



BEZPŁATNA GAZETA PACJENTA

BOROWSKA213



NUMER 16

GRUDZIEŃ 2016

Świat w zasięgu ręki wrocławskich ortopedów



W ciągu trzech ostatnich lat na zagraniczne operacje dzieci z wrodzonymi wadami narządów ruchu wydano 34 mln złotych. Kierownik Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu prof. Szymon Dragan przekonuje, że nawet najbardziej skomplikowane zabiegi dostępne są także w Polsce, a za te same pieniądze można byłoby pomóc nie kilkunaściorgu, ale ok. 3 tysiącom dzieci. Oszczędzając przy tym rodzinom ogromnych kosztów wyjazdu i pobytu za granicą oraz dodatkowego stresu.

Czytaj na str. 4-5

Rok Przylądka Nadziei



Minął rok, odkąd Klinika Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej działa w nowym budynku i jest częścią Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. 7 tysięcy hospitalizacji, 2 tysiące porad lekarskich i 86 przeszczepień szpiku – to bilans minionego roku. Największym sukcesem jest skuteczność przeszczepień, która sięga 99 proc., co jest światowym wynikiem. Na jakość leczenia z pewnością wpływają dobre warunki.

Czytaj na str. 3

Uruchamiają dzieciaki



Otyłość wśród dzieci staje się coraz poważniejszym problemem. Dzieci tyją, bo są źle odżywiane i mają za mało aktywności fizycznej. Jak przepędzić najmłodszych przed komputerów i telewizorów, jak oderwać ich od ulubionych gier? Wrocławscy lekarze ruszają z akcją, która ma zachęcić je do biegania. Liczą na masowy udział dolnośląskich szkół, zainteresowanie rodziców i entuzjazm samych dzieci.

Czytaj na str. 3

Smog pod kontrolą?



Lekarze z USK opracowali aplikację na telefon, która pomoże ograniczyć fatalne skutki trującego dymu na nasze zdrowie. W swoich „antysmogowych” działaniach wrocławianie idą jeszcze dalej: zaangażowani są w kolejny projekt badawczy, dotyczący tego problemu. Jego celem będzie określenie wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie osób zamieszkujących konkretny obszar. Powstanie precyzyjna mapa zagrożeń.

Czytaj na str. 7

BOROWSKA213

— WESOŁYCH —
— ŚWIĄT BOŻEGO —
— NARODZENIA —

WSZYSTKIM PACJENTOM UNIWERSYTECKIEGO SZPITALA KLINICZNEGO
Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA I ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ NOWEGO ROKU
ŻYCZYMY DUŻO ZDROWIA, WIELU POWODÓW DO RADOŚCI - TYCH MAŁYCH
I TYCH DUŻYCH. WESOŁYCH ŚWIĄT!

PIOTR POBROTYN - DYREKTOR
ORAZ PRACOWNICY
UNIWERSYTECKIEGO SZPITALA KLINICZNEGO WE WROCŁAWIU

Okulistyka-Kontrowersje



„Czy można wykonywać obustronne jednoczesne operacje zaćmy?“, „Czy istnieje leczenie dziedzicznej neuropatii nerwów wzrokowych Lebera?“ – to tylko niektóre z zagadnień, poruszanych podczas VI Międzynarodowej Konferencji „Okulistyka-Kontrowersje“.

Przewodniczącą Komitetu Naukowego i Organizacyjnego była prof. Marta Misiuk-Hojło, kierownik Kliniki Okulistyki USK we Wrocławiu. W organizację przedsięwzięcia aktywnie zaangażowani byli również pracownicy kliniki. Dla słuchaczy przygotowano łącznie 16 interesujących tematów. Mogli oni wziąć udział w wykładach poświęconych m.in.: błonie podsiatkówkowej (dr Ewa Czaplicka), USG odcinka tylnego – kurs wideo (dr Andrzej Dmitriew), podstawom zycia ran w okulistyce (prof. Ma-

rek Prost), nowym metodom pomiaru ciśnienia wewnątrzgałkowego (dr Małgorzata Piróg-Mulak), postępowaniu w zapaleniu błony naczyniowej (dr Sławomir Teper), badaniom genetycznym w chorobach narządu wzroku (prof. Maciej Krawczyński) czy chirurgii dróg łzowych (dr Wojciech Czak oraz lek. Wojciech Czak). Swoje wystąpienia przygotowali także pracownicy innych klinik Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu, na co dzień współpracujący z Kliniką Okulistyki.

O bólach głowy opowiadała dr hab. Maria Ejma z Kliniki Neurologii. Problematykę oczodołów rozpatrywał dr Klaudiusz Łuczak z Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej, a zagadnienia diagnostyki radiologicznej w okulistyce zreferowała dr Alina Piekarek z Zakładu Radiologii USK. Duża liczba uczestniczących w kursach osób niewątpliwie świadczy o tym, jak ważne dla codziennej praktyki są poruszane tematy.

Piłkarze odwiedzili dzieci



W niedzielę 13 listopada pacjentów „Przyłądka Nadziei” odwiedzili piłkarze reprezentacji Polski – Kuba Błaszczykowski i Łukasz Fabiański. Swą nieplanowaną wcześniej wizytą sprawili mnóstwo radości dzieciom leczonym we wrocławskiej Klinice Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej USK. Piłkarze odpowiadali na pytania maluchów, rozdawali autografy i pozowali do zdjęć. Odwiedzili także pacjentów w salach chorych. Dzieci dostały od zawodników pamiątkowe kalendarze z autografem. Na stadionie miejskim we Wrocławiu reprezentacja Polski zagrała mecz ze Słowenią, który zakończył się remisem 1:1.



Najlepsze miejsce pracy dla okulistów

W rankingu medycznego pisma Medical Tribune „Idealna Klinika” w kategorii „okulistyka” zwyciężyła Klinika Okulistyki Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu pod kierownictwem prof. Marty Misiuk-Hojło. Większość okulistów, biorących udział w rankingu, wskazała ją jako wymarzone miejsce pracy.

– Na wysoką ocenę pracy naszej kliniki przez okulistów istotny wpływ ma tutejsza atmosfera. Między kierownictwem kliniki a personelem panują partnerskie relacje. Nieformalnie obowiązuje system konsultancki, co oznacza, że doświadczeni lekarze są samodzielni. Sami podejmują decyzje, a z kierownikiem kliniki tylko je konsultują. Z kolei młodzi lekarze bardzo sobie cenią, że dajemy im szansę rozwoju, mogą wyjeżdżać na szkolenia, konferencje i staże zagraniczne. Wiedzą, że u nas nie będą tylko siedzieć przed komputerem i zajmować się dokumentacją medyczną, lecz także aktywnie zdobywać wiedzę – powiedziała prof. Marta Misiuk-Hojło dla Medical Tribune.

To kolejne wyróżnienie branżowe dla kliniki USK. W tym roku tytuł „Idealnej Kliniki” zdobyła też Klinika Anestezjologii i Intensywnej Terapii.

Przecierają nowe szlaki



Jest szansa, że odmrożenia będą leczone w Polsce w sposób jednolity i bardziej skuteczny niż obecnie. Specjaliści z Polskiego Towarzystwa Medycyny i Ratownictwa Górskiego opracowali pierwsze na świecie zunifikowane i kompleksowe wytyczne leczenia odmrożeń. Zostały one przedstawione podczas konferencji, zorganizowanej pod koniec listopada we Wrocławiu.

W wytycznych zaleca się m.in. szybkie rozmrażanie, podanie leków przeciwbólowych i trombolitycznych oraz zastosowanie terapii w komorze hiperbarycznej. Prezes PTMiRG dr Adam Domanasiewicz (chirurg z Kliniki Chirurgii Urazowej i Chirurgii Ręki USK) przekonuje, że takie postępowanie pozwala skutecznie leczyć głębokie odmrożenia, unikając amputacji lub przynajmniej ograniczając jej zakres. Zdaniem dr. Domanasiewicza, zbyt wiele odmrożeń kończy się dla pacjenta utratą kończyny, podczas gdy odpowiednie leczenie może to zmie-

nić. Stosowanie się do wytycznych to same korzyści: pacjent nie tylko zachowuje kończynę i może wrócić do aktywności zawodowej, ale i przebywa krócej w szpitalu i nie potrzebuje kosztownych zabiegów rekonstrukcyjnych na potrzeby protezy.

PTMiRG planuje szkolenia lekarzy w leczeniu odmrożeń i będzie ich zachęcać do postępowania według swoich wytycznych. Towarzystwo liczy na to, że już teraz zimy staną się one obowiązującym schematem we wszystkich polskich ośrodkach.

Rok działania Przyładka Nadziei



Sukcesem medycznym i organizacyjnym był pierwszy rok funkcjonowania Przyładka Nadziei w strukturach Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Przede wszystkim w nowej siedzibie kliniki wykonano najwięcej w Europie przeszczepień szpiku. Skuteczność tego zabiegu sięgnęła 99 procent – to światowy poziom.

Klinika Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej od roku działa w nowym budynku i jest częścią Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego przy ul. Borowskiej. Budowa nowoczesnej siedziby, która zastąpiła 100-letni budynek przy ul. Bujwida, nazwanej Przyładek Nadziei kosztowała 115 mln zł.

Kierownik kliniki prof. Alicja Chybicka na uroczystości poświęconej jubileuszowi mówiła, że wykorzystanie nowej placówki było maksymalne.

– Mielśmy ponad 7 tys. hospita-

lizacji na 38 tys. w całym szpitalu. Nasza klinika była wykorzystana maksymalnie. W najczarniejszych snach nie przewidywałam, że już w marcu będzie nam brakować łóżek. Przyjeżdżają do nas mali pacjenci z całego kraju, ponieważ staliśmy się ponadregionalnym centrum onkologii dziecięcej – mówiła prof. Chybicka.

W klinice udzielono 2 tysięcy porad lekarskich oraz wykonano najwięcej w Europie – bo aż 86 – przeszczepów szpiku. To ponad połowa takich zabiegów u dzieci wykonanych w całej Polsce.

Zastępca kierownika kliniki prof. Krzysztof Kałwak mówił, że ważna jest nie tylko ilość, ale również skuteczność tego zabiegu.

– W starej siedzibie kliniki tzw. śmiertelność wynikająca z powikłań w ciągu stu dni po przeszczepie wynosiła 10-15 proc. Natomiast w nowej klinice w ciągu roku na 86 przeszczepionych dzieci odeszło tylko jedno dziecko. Śmiertelność spadła do granicy jednego procenta, co jest wynikiem światowym – powiedział prof. Kałwak.

– Warunki na pewno przekładają się na jakość leczenia w szpitalu.

Lekarze uruchamiają dzieciaki



Otyłość wśród dzieci staje się coraz poważniejszym problemem. Eksperti alarmują, że trzeba przeciwdziałać temu zjawisku, bo jego skutki zdrowotne mogą być katastrofalne. Dzieci tyją, bo są źle odżywiane i mają za mało aktywności fizycznej. Jak przepędzić najmłodszych sprzed komputerów i telewizorów, jak oderwać ich od ulubionych gier? Wrocławscy lekarze spruszają z akcją, która ma zachęcić je do biegania. Liczą na masowy udział dolnośląskich szkół, zainteresowanie rodziców i entuzjazm samych dzieci.

Nie lepiej nie skłania do fizycznej aktywności niż zdrowa rywalizacja. Z takiego założenia wyszli pomysłodawcy akcji „Uruchamiamy Dzieciaki” organizowanej wspólnie przez Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu i Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu. W inicjatywę zaangażowali się już lekarze specjaliści, którzy zajmują się profilaktyką i leczeniem dzieci, a jej koordynatorem jest dr hab. Tomasz Zatoński z Kliniki Otolaryngologii i Chirurgii Głowy i Szyi Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu. Dr hab. Zatoński jest także pomysłodawcą i organizatorem Biegu Uniwersytetu Medycznego, w którym w tym roku wystartowały także dzieci. Impreza ma na celu promocję zdrowego stylu życia. Duże zainteresowanie sportową rywalizacją ze strony najmłodszych stało się źródłem idei zorganizowania akcji na szerszą skalę. Bo skoro duch w młodym narodzie jest, to czemu nie włączyć w to jak największą liczbę dzieci?

– W ramach akcji zapraszamy dolnośląskie szkoły podstawowe i gimnazja do zorganizowania szkolnych zawodów biegowych – wyjaśnia dr hab. Tomasz Zatoński. – Proponujemy biegi na zróżnicowanym dystansie np.: 400 m dla dzieci w klasach 0-3, 800 m dla dzieci w klasach 4-6, 1200 m lub więcej dla uczniów szkół gimnazjalnych. Dystans i kategorie wiekowe to tylko propozycja, ostateczną decyzję pozostawiamy nauczycielom wychowania fizycznego, którzy najlepiej znają swoich wychowanków. Zawody powinny być zorganizowane do czerwca 2017 r., a wielki finał akcji zaplanowany jest na Dzień Dziecka 1 czerwca, gdy w większości szkół nie ma zajęć dydaktycznych. Kolejny element akcji „Uruchamiamy Dzieciaki” to ankiety skierowane do rodziców, dotyczące m.in. nawyków żywieniowych, rodzaju i częstotliwości aktywności fizycznej, a także chorób przebytych przez dzieci. Spora część pytań z tej grupy dotyczy chorób laryngologicznych. Nie każdy bowiem o tym wie, ale otyłość to nie tylko ryzyko chorób związanych z układem sercowo-naczyniowym, jak np. nadciśnienie czy cukrzyca.

– Dziś wiemy, że ma ona również wpływ na rozwój chorób laryngo-

logicznych – mówi dr Zatoński. – Należą do nich np. obturacyjny bezdech senny, zapalenie ucha środkowego czy migdałków, zapalenie zatok.

Ankieta jest anonimowa, a jej wypełnienie nie powinno zająć więcej niż 5 minut. Ostatnim elementem akcji będzie zorganizowany dla rodziców, nauczycieli wf i wychowawców cykl wykładów na temat racjonalnego odżywiania się i aktywnego trybu życia. Poprowadzą je specjaliści dietetycy i fizjoterapeuci. Dr Zatoński podkreśla, że walka z otyłością dzieci wymaga wspólnego zaangażowania wielu dorosłych, nie tylko rodziców.

Szkoły biorące udział w akcji „Uruchamiamy Dzieciaki” otrzymają od organizatorów pamiątkowe medale i dyplomy Biegu Uniwersytetu Medycznego dla zwycięzców (za pierwsze 3 miejsca dla dziewcząt i chłopców) poszczególnych kategorii wiekowych oraz certyfikat uczestnictwa.

Masz uwagi lub pytania związane z akcją „Uruchamiamy dzieciaki”? Napisz na adres: bieg2015@umed.wroc.pl

komfort psychiczny dzieci jest większy. Nie ma zgonów z powodu infekcji – podkreśliła prof. Bernarda Kazanowska, zastępca kierownika kliniki.

– Przyładek Nadziei to sukces, który przekłada się na jakość leczenia małych pacjentów – ocenił prof. Romuald Zdrojowy, prorektor ds. klinicznych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Dyrektor Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego Piotr Pobrotyn poinformował, że kolejnym celem jest otwarcie zapasowego oddziału onkologii dziennej w klinice oraz zakup rezonansu magne-

tycznego najnowszej generacji. – Decyzja o otwarciu oddziału zapasowego już zapadła. Jednak poszukujemy lekarzy specjalistów – pediatrów onkohematologów.

To nie takie łatwe ich znaleźć, bo do takiej pracy z ciężko chorymi dziećmi trzeba mieć także odpowiednie predyspozycje psychologiczne – powiedział Pobrotyn. – W kwestii rezonansu magnetycznego również już zdecydowaliśmy. Interesuje nas sprzęt najnowszej generacji, gwarantujący jakość o najlepszym z możliwych obecnie poziomach – dodał dyrektor.



► Jak na prawdziwe urodziny przystało, na stole obowiązkowo musiał znaleźć się tort.



► Dr hab. Tomasz Zatoński nie tylko wymyśla świetne akcje, ale i sam w nich aktywnie uczestniczy.



Świat w zasięgu ręki wrocławskich ortopedów

W ciągu trzech ostatnich lat na zagraniczne operacje dzieci z wrodzonymi wadami narządów ruchu wydano 34 mln złotych. Kierownik Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu prof. Szymon Dragan przekazuje, że nawet najbardziej skomplikowane zabiegi dostępne są także w Polsce, a za te same pieniądze można byłoby pomóc nie kilkunaścioro, ale ok. 3 tysiącom dzieci. Oszczędzając przy tym rodzinom ogromnych kosztów wyjazdu i pobytu za granicą oraz dodatkowego stresu.

– Mamy wszystko, czego potrzeba do przeprowadzania skomplikowanych zabiegów najnowocześniejszymi metodami – mówi prof. Szymon Dragan. – Nasi lekarze są świetnie wyszkoleni (także w ośrodkach zagranicznych) i nie boją się wyzwań. Nie możemy jednak wykonywać tyle operacji, ile byśmy chcieli i mogli. Tę sytuację mogłoby zmienić wprowadzenie narodowego programu rozwoju leczenia wad wrodzonych narządu ruchu, związane z uruchomieniem dodatkowych środków.

Wrodzone wady narządów ruchu to także problem społeczny.

Pod względem częstotliwości występowania są na drugim miejscu po wadach serca. Rocznie dotykają 2-4 proc. noworodków. Wydawałoby się, że nie jest to wiele. Jednak w liczbach bezwzględnych to oznacza, że każdego roku w Polsce przybywa ponad 2 tysiące maluchów z takimi wadami. Są one najczęściej przyczyną niepełnosprawności dzieci.

– Tych dzieci nie widać na ulicy – zauważa prof. Dragan. – Są spychane na marginesie społeczeństwa, zamknięte w domach, także wtedy, gdy dorosną.

Jak podkreśla prof. Dragan,

niepełnosprawne dziecko to cierpienie nie tylko jego samego, ale i całej rodziny. Cierpienie, które trwa całe życie. Choć w medycynie nie ma cudownych uzdrowień, to jednak często w tym cierpieniu można ulżyć.

Maciuś będzie chodził

Ma dopiero 20 miesięcy, ale za sobą bagaż bólu, który byłby trudny do uniesienia przez niejednego dorosłego. Zaraz po urodzeniu nikt się nie domyślał, że Maciuś Kowalski-Obertyn nie jest taki, jak inne dzieci. Dopiero po kilku miesiącach okazało się, że jego nóżka jest złamana. Diagnoza: wrodzony staw rzekomy kości piszczelowej i strzałkowej. To wada wrodzona, polegająca na zaburzeniu biologii kości. Jej najbardziej widoczną konsekwencją jest lamliwość. Kość łamie się wielokrotnie i samoistnie, a nie na skutek obciążenia. Pierwsze złamanie wykryto u Maćka w wieku niemowlęcym, gdy chłopczyk jeszcze nawet nie siadał. Dzieci z tą wadą rodzi się w Polsce średnio trzy razy rocznie. Staw rzekomy dotyczy najczęściej kości piszczelowej i strzałkowej. U Maciusia wada objęła obie kości. U dziecka stosowano opatrunki gipsowe, ale bez rezultatu. Czekająca go perspektywa skomplikowanych operacji, które wcale nie musiały przynieść efek-

tu. Lekarze nie kryli, że zabiegi nie tylko wiązały się z ryzykiem licznych powikłań, ale i może się zdarzyć, że niewiele pomogą. A wówczas może być konieczna amputacja.

Gdy w Klinice Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu USK rodzice usłyszeli o nowatorskiej metodzie, dającej ich synowi niemal stuprocentową gwarancję wyleczenia, nie wahali się ani chwili. Nie miało dla nich znaczenia, że nikt jeszcze takiego zabiegu w Polsce nie robił. 22 listopada b.r. chłopczyk przeszedł zabieg.

– Po raz pierwszy zastosowaliśmy metodę operacyjną, opracowaną kilka lat temu przez amerykańskiego ortopedę dr Drora Paleya – opowiada dr Piotr Morasiewicz, który operował Maciusia. Sam metody uczył się podczas kilkumiesięcznego stażu w Miami, pod okiem jej autora. – Metoda nazywa się X-union protocol (nie ma jeszcze polskiego odpowiednika), a jej główną ideą jest uzyskanie zrównoważenia w kształcie X. Taki zrost kości piszczelowej i strzałkowej powoduje ich maksymalne wzmocnienie, dzięki czemu nie będą się łamać.

Sama operacja jest niezmiernie skomplikowana, wieloetapowa i trwa 4-5 godzin. Trzeba usunąć staw rzekomy oraz okostną, która jest zmieniona chorobowo. Następnie za pomocą specjalnych drutów stabilizuje się kość piszczelową i strzałkową. Potem pobiera się przeszczep okostnej z innego miejsca i umieszcza tam, gdzie usunięto staw rzekomy. Kolejny etap to przeszczep kości między kością piszczelową a strzałkową. Na koniec podudzie i stopę stabilizuje się aparatem Ilizarowa.



► Dr Piotr Morasiewicz uczył się nowej techniki operacyjnej w USA.

– Chłopczyk będzie go nosił kilka miesięcy i dopiero po tym czasie będziemy mogli ocenić ostateczne rezultaty – dodaje dr Morasiewicz. – Według autora metody ma ona stuprocentową skuteczność. Liczymy na to, że tak będzie w przypadku naszego pacjenta, który wprawdzie będzie musiał nosić ortezę, ale będzie mógł chodzić bez ryzyka złamań.

Raz, a dobrze

Kolejny nowatorski zabieg, jako pierwszy w Polsce, wrocławscy ortopedzi z USK wykonali w grudniu tego roku. Tym razem dotyczył on zdeformowanego kręgosłupa u 8-letniej dziewczynki. Hania



► Dr Wiktor Urbański prezentuje na modelu, w jaki sposób umieszcza się w kręgosłupie pręty.

operacji, bo nowatorski stabilizator wystarczy jej na całą fazę wzrostu. Leczenie skolioz u dzieci stanowi duże wyzwanie w ortopedii, bo dodatkowym problemem jest wzrastanie. Kręgosłup jest zdeformowany, a oprócz tego wciąż rośnie, bez interwencji coraz bardziej się deformując. Operacyjna korekta to za mało, zresztą przy dużych skoliozach nie da się zupełnie „wyprostować” kręgosłupa. Rozwiązaniem jest wszczepienie implantów, które „rosną” wraz z dzieckiem. To rodzaj siedzącej będzie ogromnym krokiem do przodu. To nie tylko kwestia poprawy komfortu życia – mówi dr Wiktor Urbański, który przeprowadził zabieg. – Tak duża deformacja kręgosłupa, jaką ma ta pacjentka, wpływa negatywnie nie tylko na rozwój płuc i organów wewnętrznych, ale na cały rozwój. Dzięki nowej metodzie, którą zastosowaliśmy, dziewczynka nie będzie wymagała wielokrotnych



► Hania z rodzicami przed operacją wszczepienia nowatorskiego stabilizatora kręgosłupa.

Urbański nauczył się w Londynie, w Wielkiej Brytanii stosowana od kilku lat, oszczędza dziecku dodatkowych cierpień, związanych z zabiegami. Wystarczy jedna operacja. – Tytanowe implanty „Magec”, które wszczepiliśmy dziewczynce, dzięki magnetycznemu systemowi, wydłuża się bez konieczności operacji – tłumaczy dr Urbański. – Robi się to za pomocą niewielkiego urządzenia, przykładanego do skóry w odpowiednim miejscu. Stymulator można dowolnie zaprogramować, by uzyskać dokładnie takie rozciągnięcie implantu, jakiego wymaga pacjent. Robi się to ambulatoryjnie, jest bezbolesne dla pacjenta, trwa kilka minut.

W londyńskiej klinice wszczepia się kilkadziesiąt takich implantów rocznie. Skuteczność metody jest więc sprawdzona i pozostaje liczyć na to, że i u nas nie skończy się na jednym zabiegu.

Protezy z drukarki



► Prof. Szymon Dragan z protezą z drukarki. Technologia 3D jest wykorzystywana coraz częściej.

Lekarze z Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu wykonują dziennie 8-10 operacji. Z powodzeniem stosują najnowsze metody, korzystając z technologicznych nowości. Klinika ma na koncie 7 udanych zabiegów z wykorzystaniem endoprotez z drukarki 3D. Ostat-

nio taką wydrukowaną protezę części kości miednicy wszczepiono pacjentce po poważnym wypadku. W ciągu 20 lat kobieta przeszła szereg operacji, wszczepiano jej kolejne protezy, ale wciąż nie mogła chodzić bez

Nowe możliwości dla pacjentów kardiologicznych



► W leczeniu chorób serca ważna jest też współpraca kardiologów i kardiochirurgów. Na zdjęciu: prof. Marek Jasiński (z lewej) i dr hab. Marcin Protasiewicz.

Od listopada tego roku specjaliści z Kliniki Kardiologii i Kliniki Chirurgii Serca USK wszczepiają pacjentom kardiologicznym samorozprężalne zastawki aortalne (TAVI). To już drugi rodzaj zastawek – obok rozprężanych na balonie – dostępny we wrocławskim ośrodku dla tych chorych, którzy z różnych względów nie mogą być poddani klasycznej operacji serca.

Stosowanie dwóch rodzajów zastawek poszerza możliwości skutecznego leczenia większej liczby chorych ze zwężeniem zastawki aortalnej, w tym sposób zastępuje on uszkodzoną zastawkę chorego. – Cieszy nas skuteczność tego rodzaju zabiegów i niewielka liczba powikłań – mówi dr hab. Marcin Protasiewicz. – Pacjenci po zabiegu szybko wrócili do formy, a do domu mogli wyjść już po kilku dniach.

Dla specjalistów USK jedyną barierą może być limitowanie tych świadczeń. W Polsce z tego powodu wykonuje się zbyt mało takich zabiegów. Na tegorocznej konferencji zorganizowanej przez Klinikę Kardiologii USK we Wrocławiu, eksperci wskazywali, że jest ich rocznie zaledwie około 700, podczas gdy powinno ich być ok. 2 tysięcy, przy uwzględnieniu obecnych potrzeb wynikających również ze starzenia społeczeństwa.

Kierownik Kliniki Chirurgii Serca USK prof. Marek Jasiński podkreśla, że klasyczna operacja kardiochirurgiczna pozostaje nadal złotym standardem leczenia chorych ze zwężeniem zastawki. – Przeszkórnej implantacji nie można traktować jako zabiegu stosowanego zamiast operacji klasycznej – dodaje prof. Jasiński. – Jest to natomiast alternatywa dla innej grupy chorych, dzięki której mają szansę na dłuższe i bardziej komfortowe życie. Teraz pracujemy nad wprowadzeniem w nasz ośrodek kolejnych modeli zastawek, by jeszcze poszerzyć możliwości leczenia pacjentów ze stenozą aortalną.



► Maciuś jest pierwszym polskim pacjentem, u którego wykonano zabieg ortopedyczny nową metodą.

Świętowali mali wojownicy



Tak głośno w holu USK jeszcze nie było! A wszystko za sprawą maluchów, które obchodziły swoje święto. Zorganizowany 17 listopada Światowy Dzień Wcześniaka w USK cieszył się dużym zainteresowaniem. Były prezentacje, konkursy, porady specjalistów, nauka pielęgnacji i resuscytacji niemowląt, słodki i owocowy poczęstunek.

Przede wszystkim jednak była to świetna okazja do spotkania rodziców dzieci przedwcześnie urodzonych, wymiany doświadczeń i zwyczajnej rozmowy – już w sytuacji, gdy najtrudniejsze chwile mieli już za sobą. Wśród małych gości były miesięczne niemowlęta, ale też kilkulatek, których energia i radość życia stanowiły najlepsze świadectwo tego, że wcześniactwo nie musi oznaczać problemów zdrowotnych w przyszłości.

– Każde z tu obecnych dzieci przeszło trudną walkę o życie – podkreślała prof. Barbara Królak-Olejnik, kierownik Kliniki Neonatologii USK, zwracając uwagę, że Dzień

Wcześniaka organizowany jest dopiero od 2011 r., choć przedwcześnie urodzone maleństwa zawsze wymagały kompleksowej specjalistycznej opieki. – Lekarzom udaje się coraz skuteczniej nie tylko utrzymać przy życiu nawet bardzo małe dzieci, ale też ograniczać ryzyko powikłań w późniejszym rozwoju. Wśród naszych pacjentów mamy dzieci, które po urodzeniu ważyły poniżej 1000 g i rozwijają się prawidłowo, nie ustępując w niczym swoim rówieśnikom z normalną wagą urodzeniową.

Żeby to było możliwe, konieczna jest jednak najlepsza specjalistyczna opieka, nowoczesny sprzęt,

a także dużo cierpliwości i serca.

Podczas spotkania mamy mogły uzyskać poradę u neonatologów, neurologów, położnych, pielęgniarek, fizjoterapeutów. Było wiele pytań do doradcy laktacyjnego – dr Sylwi Jeż, która nie tylko jest lekarzem neonatologiem, ale także (albo – jak sama mówi – przede wszystkim) mamą ośmiorga dzieci. Każde z nich wykarmiła naturalnie, co uważa za jedno ze swych największych życiowych osiągnięć. – Sama popełniałam błędy, dlatego dzielę się także własnym doświadczeniem – mówi dr Sylwia Jeż. – Kobiety potrzebują takich porad, bo często są zdezorientowane i zagubione, zwłaszcza po trudnym porodzie. Nie w każdym szpitalu mają możliwość kontaktu z doradcą laktacyjnym, często uzyskują sprzeczne informacje, a gdy pojawiają się problemy, poddają się i rezygnują z karmienia.



17.11.2016
ŚWIATOWY DZIEŃ
WCZEŚNIAKA

Uniwersytecki Szpital Kliniczny im. Jana Mikulicza-Radeckiego
zaprasza!



► Akcję współorganizowało Studenckie Koło Naukowe Neonatus Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.



► Choć dziś tego nie widać, każde z tych dzieci przeszło trudną drogę na samym początku życia.

Cukrzyca – epidemia XXI wieku

Otyłość, brak ruchu, nieprawidłowe odżywianie – to tylko niektóre z przyczyn rosnącej liczby chorych na cukrzycę typu 2. Niegdyś była zwykle związana z podeszłym wiekiem, a dziś chorują na nią coraz młodszy. Dlatego edukacji na temat tej choroby nigdy za wiele. I to zarówno dla tych, którzy jej jeszcze nie mają, jak i tych, którzy zmagają się z nią od lat.

W związku ze Światowym Dniem Cukrzycy 29 listopada b.r. pacjenci wysłuchali interesujących wykładów na temat zagrożenia cukrzycą, aktywności fizycznej w tej chorobie i profilaktyki stopy cukrzycowej. Podczas akcji mogli też zmierzyć poziom cukru, porozmawiać z dietetykiem, a nawet... poznać prawidłową technikę nordic walking.

Dowiedzieli się o antybiotykach



Europejski Dzień Wiedzy o Antybiotykach był okazją do akcji edukacyjnej dla pacjentów. 15 listopada w holu USK mogli oni uzyskać cenne informacje na temat blasków i cieni antybiotykoterapii. Bo chociaż antybiotyki to wynalazek dla ludzkości zbawienny, to jednocześnie ma swoje ciemne strony. Rośnie liczba drobnoustrojów opornych na ich działanie, a eksperci uważają to zjawisko za jedno z podstawowych niebezpieczeństw dla zdrowia publicznego na całym świecie.

O antybiotykach opowiadali: farmaceuta szpitalny, farmakolog kliniczny i mikrobiolog. Pacjenci mogli się dowiedzieć m.in. o roli probiotyków w antybiotykoterapii, zasadach prawidłowego przyjmowania antybiotyków i roli badań mikrobiologicznych w pojęciu właściwej decyzji o konieczności ich stosowania. Antybiotyk bowiem nie zawsze leczy, dlatego też nie wolno go przyjmować na własną rękę. Akcja informacyjna, która jest częścią ogólnopolskiej kampanii Narodowego Programu Ochrony Antybiotyków, była zorganizowana w USK po raz drugi.

Zapisz się na kolonoskopię

Można już zgłaszać się na badanie kolonoskopii w ramach programu badań przesiewowych dla wczesnego wykrywania raka jelita grubego na przyszły rok. Badanie jest bezpłatne i nie wymaga skierowania. Wystarczy zadzwonić lub przyjść do pracowni endoskopowej USK (budynek J 1 ul. Borowska 213, tel. 71-733-16-57), gdzie zostanie wyznaczony termin badania.

Od 24 września b.r. z badań w ramach programu skorzystało 500 osób, w przyszłym może ich być tysiąc. Dzięki kolonoskopii można wykryć nawet drobne zmiany przednowotworowe, których usunięcie pozwala na minimalizowanie ryzyka zachorowania na raka. Program adresowany jest do dwóch grup pacjentów. Pierwsza – to osoby w wieku 40 – 65 lat, które mają krewnego pierwszego stopnia, u którego rozpoznano raka jelita grubego. Druga – to osoby w wieku 50-65 lat, niezależnie od wywiadu rodzinnego, bez objawów raka jelita grubego.

Smog pod kontrolą już w bliskiej przyszłości?

„Świeże powietrze” made in Poland

Według tegorocznego raportu Europejskiej Agencji Środowiska (EEA) z powodu smogu rocznie w Europie umiera przedwcześnie ponad 48 tysięcy osób. Polska należy do najbardziej zanieczyszczonych krajów w Unii Europejskiej. Wyprzedza nas tylko Bułgaria. Według zaleceń WHO poziom pyłów nie powinien przekraczać średniorocznie 10 mikrogramów na metr sześcienny, w Bułgarii wynosi on średnio 24,1 µg/m³, a w Polsce 22,8 µg/m³.

W opublikowanym na początku b.r. raporcie Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska podano, że zanieczyszczenie wielopierścieniowymi węglowodorami aromatycznymi (WWA) w roku 2014 było w Polsce na alarmującym poziomie. Na 98 proc. stacji pomiarowych norma rocznego stężenia dla benzo(a)pirenu (BAP), uznawanego za wskaźnik zanieczyszczenia wszystkimi WWA, została przekroczona. Na niektórych stacjach pomiarowych średnie roczne stężenie wyniosło 1700 proc. normy. Średnie stężenie tej substancji dla całego kraju sięga 600 proc. normy.

Nowa Ruda liderem zanieczyszczeń

Wśród miast wojewódzkich w kraju Wrocław należy do najbardziej zanieczyszczonych, a przekroczenie norm czystości notuje się w wielu innych dolnośląskich miejscowościach. Jednak niekwestionowanym niechlubnym rekordzistą jest Nowa Ruda, gdzie – jak podaje Główny Inspektorat Ochrony Środowiska – zanotowano rekordową wartość stężenia dla benzo(a)pirenu (BAP) – 17,0 ng/m³. W tej miejscowości w pierwszej połowie stycznia 2014 roku dopuszczalne stężenia zanieczyszczenia przekroczone były aż 60-krotnie.



Za oknem ponury dzień, miejskie kominy dymią na potęgę, w powietrzu unosi się smog. Wyjść na spacer z dzieckiem czy lepiej zostać w domu? Zaglądamy do telefonu komórkowego i już wiemy. W naszej okolicy normy zanieczyszczenia powietrza są przekroczone, dziś lepiej darować sobie przechadzkę. W dodatku drapie nas w gardle, kłuje w oczach, a telefon informuje, że powinniśmy udać się do lekarza. Czy to możliwe? Na razie to wizja przyszłości, ale dzięki młodym wrocławskim lekarzom z USK być może nie aż tak bardzo odległa.

Jonatan Nowakowski z Kliniki Okulistyki oraz Aleksander Łaba Otolaryngologii Chirurgii Głowy z Kliniki Patomorfologii USK we i Szyi, Wojciech Czak z Kliniki Wrocławiu to autorzy specjalnej

aplikacji na telefon, pozwalającej ocenić wpływ smogu i innych zanieczyszczeń powietrza na stan zdrowia. Choć pomysł jest na razie w fazie testów, już został doceniony przez specjalistów i nagrodzony w październiku na międzynarodowej konferencji okulistycznej EVER 2016, organizowanej przez European Association for Vision and Eye Research. Wrocławscy lekarze byli jedynymi Polakami w gronie wyróżnionych na tej prestiżowej konferencji w tym roku. Projekt jest realizowany pod kierunkiem prof. Marty Misiuk-Hoj-

lo, szefowej Kliniki Okulistyki USK oraz dr hab. Tomasza Zatońskiego z Kliniki Otolaryngologii Chirurgii Głowy i Szyi USK we Wrocławiu. To ważny element w walce środowisk medycznych ze smogiem, którego skutki są katastrofalne przede wszystkim dla zdrowia.

Zdiagnozują miasto

Wrocławską aplikacja może w niedalekiej przyszłości stać się prostym i wygodnym narzędziem, dzięki któremu będzie można ograniczyć fatalne skutki trującego dymu na nasze zdrowie. W swoich „antysmogowych” działaniach wrocławianie idą jednak jeszcze dalej. Lekarze Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego zaangażowani są w kolejny projekt badawczy, dotyczący tego problemu. Jego celem będzie określenie wpływu zanieczyszczeń powietrza na zdrowie osób zamieszkujących konkretny obszar.

– W ramach projektu będziemy pozyskiwać informacje o stanie zdrowia pacjentów zgłaszających się do wszystkich szpitalnych oddziałów ratunkowych we Wrocławiu – mówi dr hab. Tomasz Zatoński. – Następnie dane te skorelujemy z adresami zamieszkania i stopniem zanieczyszczenia w tym rejonie. Uzyskamy wówczas precyzyjną mapę zagrożeń: będziemy dokładnie wiedzieć, jak czasowo przekroczenia norm zanieczyszczeń wpływają na wskaźniki zdrowotne.

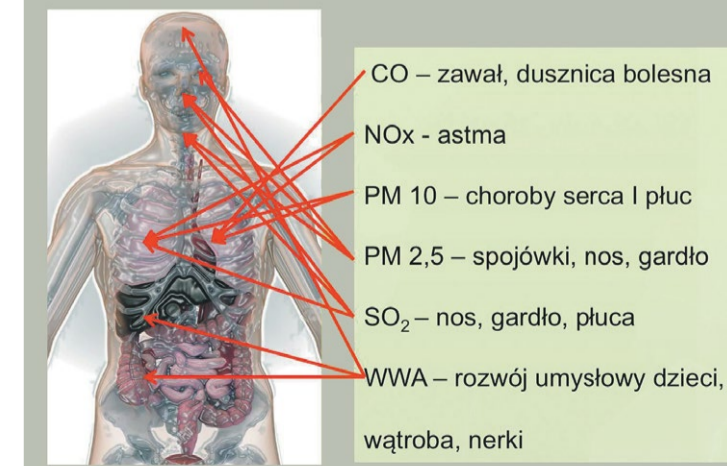
Badania, które dopiero ruszają, prowadzone są wspólnie z Zakładem Klimatologii i Ochrony Atmosfery Uniwersytetu Wrocławskiego, a potrwać przez cały rok. Sama diagnoza i najlepsze chęci naukowców nie wystarczą, by rozwiązać problem. Pamiętajmy, że w dużej mierze sami mamy wpływ na jakość powietrza, które trafia do naszych płuc. Pomyślmy o tym, zanim wrzucimy do pieca plastikowe butelki, kawałki starych opon i inne śmieci.

Apel środowisk medycznych o rzetelną informację

Mimo dramatycznie złej jakości powietrza i regularnych przekroczeń dopuszczalnych norm, Polacy nie są alarmowani o szczególnie wysokim zagrożeniu. Polskie Towarzystwo Chorób Płuc, Polskie Towarzystwo Kardiologiczne, Polskie Towarzystwo Neonatologiczne, Polskie Towarzystwo Neurologiczne, Polskie Towarzystwo Pediatryczne, Polska Liga Walki z Rakiem, Polska Federacja Stowarzyszeń Chorych na Astmę, Alergię i POCHP oraz Fundacja Greenpeace Polska zwróciły się do ministra środowiska z apelem o obniżenie obowiązujących obecnie poziomów informowania i alarmowania społeczeństwa o zanieczyszczeniu powietrza pyłem zawieszonym PM10.

W apelu podkreślają, że bezpośrednie ryzyko dla zdrowia i życia ludzi pojawia się nie tylko na skutek długoterminowej, ale również krótkotrwałej ekspozycji na wysoki poziom zanieczyszczenia powietrza.

„Liczne badania dowodzą, że w okresach, w których występuje podwyższony poziom zanieczyszczenia pyłem zawieszonym PM10 znacząco rośnie liczba zgonów, w szczególności zgonów spowodowanych przyczynami sercowo-naczyniowymi. Zwiększona umieralność utrzymuje się również w ciągu kolejnych dni po zakończeniu epizodu smogowego. Z tego względu w zaleceniach Światowej Organizacji Zdrowia maksymalne dopuszczalne dobowe stężenie pyłu PM10 określone zostało na poziomie 50 µg/m³. Już dwukrotnie przekroczenie tego poziomu powinno być uznawane za stan wyjątkowy i skutkować alarmowaniem społeczeństwa o bezpośrednim zagrożeniu zdrowia” – czytamy w apelu. – Tymczasem mimo powagi problemu, jakim jest w Polsce zanieczyszczenie powietrza oraz konsekwencji, jakie niesie ono dla zdrowia publicznego, poziom informowania dla pyłu PM10 ustalony jest w naszym kraju na poziomie 200 µg/m³, a poziom alarmowy – 300 µg/m³, czyli odpowiednio czter- i sześciokrotnie wyżej niż maksymalny dobowy poziom stężenia PM10 wskazany przez WHO. „



Kampania „Drugie życie”: szkolenie młodzieży

150 uczniów z Dolnego Śląska i ich wychowawców wzięło udział w szkoleniu w ramach kampanii „Drugie życie”, promującej ideę transplantacji. Akcja organizowana jest przez Fresenius Medical Care Polska od kilku lat, ale po raz pierwszy włączyło się w nią nasze województwo. Dolnośląską edycję kampanii zainaugurowano w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym we Wrocławiu 26 października, w Światowym Dniu Donacji i Transplantacji. Włączyli się w nią także lekarze USK.

Podczas szkolenia młodzież poznała m.in. prawne i medyczne aspekty przeszczepiania narządów, stanowisko Kościoła katolickiego na temat transplantologii, a także wysłuchała historii osób, które czekają na przeszczep lub żyją z przeszczepionym organem. Po spotkaniu uczniowie wrócili do swoich szkół. Do maja 2017 roku będą tam prowadzić własne kampanie, przekazując swoim kolegom wiedzę o transplantacji. Jednym z elementów kampanii jest rozdawanie oświadczeń woli, wyrażających zgodę na pobranie narządów po śmierci. Tylko na Dolnym Śląsku wolontariusze chcą zebrać 180 tysięcy takich oświadczeń. W całej Polsce ma być ich milion.



Krzyżówka panoramiczna

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru:
Fortuna kołem się toczy.
Nagrody („Mikrokosmos” Normana Daviesa) wylosowali: Wioletta Kiepusza, Alojzy Wilk, Rafał Pęcherczyk.

Rozwiązanie można przesłać na e-mail: kowalskam@usk.wroc.pl lub wrzucić wypełniony kupon do skrzynki w informacji (hol główny).
Losowanie: 2 stycznia 2017



Rozwiązanie krzyżówki:

Imię:

Nazwisko:

Telefon:

USMAŻONY KARP WIGILIJNY	10	AUTOR "FERDYDURKE" W BUTLI NURKA	SENEKA MŁODSZY	PÓŁKOLISTY ZAKRĘT RZĘKI STEWIE, PIOSENKARZ AMERYKAŃSKI	PIOTR, SKOCZEK NARCIARSKI	STRUSIE - DUŻE	GATUNEK ŁOSOSIA MALARZ HISZPAŃSKI		
					2	8	16		
ROZLEWA SIĘ, NIESTETY				WARZYWO W FORMIE GŁÓWKI					
ZWIR + CEMENT + WODA	1			CESARZ RZYMSKI			14		
				UTWÓR SZEKSPIRA	WYBRĄNCY TRENERA REPREZENTACJI		IMIĘ POETY PRZESMYCZKIEGO		
RELIGIJNY REFORMATOR Z BRESZCII		PRODUCENT SPRZĘTU SPORTOWEGO D. KOLONIA BRYT. W AZJI				IMIĘ JASZYNA, SEYNNIEGO PRZED LATY BRAMKARZA	STOLICA PERU	7	IMIĘ DISNEYA
			CIENKA W TALII	TYLNA CZĘŚĆ STATKU USZCZELNIA KORKI					
IMIĘ POETKI LIPSKIEJ				WAŁ USYPANY MIĘDZY BRUJDAMI				9,11	
BOŻYSZCZE	13								
OKTAWIAN AUGUST	6		4		5	ZNIEDOŁĘŻNIAŁY STARZEC			12
"... OREA" - POLSKI SERIAL				JEDEN Z KOLORÓW				3	15

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----



UNIWERSYTECKI SZPITAL KLINICZNY
im. Jana Mikulicza-Radeckiego
WE WROCLAWIU

Wydawca:
Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu
ul. Borowska 213
50-556 Wrocław

Informacja:
tel. (71) 733-1110
fax. (71) 733-1209
e-mail: sekretariat@usk.wroc.pl

Teksty i redakcja:
Alicja Giedroyc

Kontakt do redakcji:
Monika Kowalska
tel. 71 733 10 55
e-mail: kowalskam@usk.wroc.pl

STUDIO MANAT
Skład: MANAT
www.studiomanat.com